

Pulk Richelieu i Mazarin otrzymuje sztandar

Wzruszająca w swej prostocie ceremonia odbyła się w korytarzach Saint-Charles w Marsylii.

Pułkowi, batalionom i kompaniom doreczone zostały ich sztandary.

O godz. 10.45 pułk został zaprezentowany pułkownikowi Schneider, dowódcy 43-go pułku piechoty.

Przed złożeniem sztandarów, pułkownik nakreślił w kilku słowach historię pułku. „Royal des Vaisseaux”, czyli „Królewski Pułk Morski” został utworzony w 1638 r., a komendantami jego byli kolejno kardynałowie Richelieu i Mazarin. Przypomina on jego świetne sprawozdanie szczególnie pod rządami Ludwika XIV, potem w Fontenoy, za czasów Ludwika XV, gdzie pułk dokonał kilku bohaterskich ataków na bagnety i wreszcie podczas walk w czasie Rewolucji przyjmując on nazwę 43-ej Brygady. Trochę później, już jako 43-ci pułk piechoty, bierze świetny udział w epopei Napoleońskiej. Rozwiązany w 1815 roku, zebrany na nowo w 1821, bije się w Algierze, a następnie pod Sebastopolem.

W roku 1914 wymaszerował z Lille i bije się nad Marną. W dwa lata później — jako jeden z pierwszych zostaje wezwany do walki nad wyłomem, uczynionym przez Niemców pod Verdun. Bije się w walkach nad Somme, we Flandrii, nad Aisne; po drugiej walce nad Marną — następuje ostateczne zwycięstwo. 43 Pułk Piechoty wkrocza pierwszy do Kolmaru, patroluje nad Renem, aby potem wrócić do garnizonu swego w Lille.

To też w Lille zastaje go wojna 1939-40. Bije się on w Belgii i pod Dunkirką, gdzie we wszystkich okolicznościach stwarza ostatni czworobok, przechodząc przez Malo les Bains, z swym sztandarem na czele. W początkach czerwca zaokręglował się on, ale po przebyciu 48 godzin w Anglii, wrócił do Caen i Havre, sformował się znów w Evreux i po świetnych wyczynach został wzięty do niewoli, nie oddając jednak swego sztandaru.

Pułkownik wspomina, że zaszczepił jest dla 43-go Pułku, że został wybrany jako jeden z 18 pułków armii, zachowanej po zawieszeniu broni.

Chciano bowiem utrzymać te pułki, których przeszłość okryta była chwałą i których tradycje były najpiękniejsze. W Marsylii, gdzie został sformowany w dniu 1 września 1940 roku, 43-ci pułk utrwał będzie nadal pamięć o wielkiej francuskiej prowincji morskiej, o Flandrii i o stolicy wielkiego przemysłu — Lille.

Pułkownik następnie zwraca się do wojska z prośbą o pamięć dla tych wszystkich, którzy padli dla sławy pułku i kraju. „Dzisiaj — mówił on — są

oni tutaj, blisko nas; biorą udział w tej wzruszającej chwili, patrzą na nas i słysząc nas, nakazują nam kroczyć bez wytechnienia po obranej drodze i brać udział „w odrodzeniu pułku i całej Francji”.

Poczym w imieniu Marszałka Francji, Szefa Państwa, pułkownik Schneider dekoruje doktora majora Weiss, lekarza sztabowego 43-go Pułku krzyżem oficerskim Legii Honorowej.

Począł sztandarowe — w białych rękawiczkach — wysuwać się naprzód — pułkownik do recza im sztandar.



Kardynał RICHELIEU.
(P.W. 1892)

Wojska oddają honory pułkownikowi Deligne, dowódcy piechoty, który przechodzi przed ich frontem. Rozbrzmiewa „Marsylianka”, wysłuchana przez wszystkich w religijnym skupieniu.

Przed doreczeniem sztandaru pułkownikowi Schneider, pułkownik przypomina waleczną przeszłość 43-go pułku i domaga się, aby wojska we wszystkich okolicznościach szły za Marszałkiem Pétain na drodze, którą im wskazuje.

Następuje defilada pułku przed pułk. Deligne, który składa życzenia pułk. Schneider z powodu pięknej postawy jego pułku i z powodu doskonałego wykonania programu obchodu.

INCYDENT W SZANGHAJU

Szanghaj. — Kapitan japoński Ishida został ranny dwoma strzałami przez Chińczyka, który następnie uciekł.

Kapitan Ishida jest 8-ym z rządu Japończykiem, który pada ofiarą zamachów chińskich w Szanghaju w ostatnim czasie.

niemieckiej misji wojskowej, przyczyną jeden żołnierz niemiecki został zabity.

KIJÓW. — W Dniepropietrowsku odbędzie się w tym miesiącu doroczne zawody sportowe uniwersytetów Ukrainy, w których weźmie również udział reprezentacja uniwersytetu lwowskiego.

KRAKÓW. — W bieżącym roku szkolnym czynna jest niemiecka szkoła powszechna dla dzieci „Volksdeutschów” przy ul. Pierackiego 13. W tym samym budynku mieści się też osobna szkoła dla dzieci „Reichsdeutschów”. Na ul. Oleandrów 6, znajduje się szkoła średnia dla chłopców, gdzie jednak przyjmowane są również i dziewczęta. Poza tym istnieje niemiecka szkoła katechetyczna na ul. Sobieskiego Nr. 9.

NOWY JORK. — W Stojohns (Nowa Ziemia) atnęło 26 osób na skutek zderzenia dwóch łodzi motorowych w zatoce Conception.

Narady Marszałków Keitel i Badoglio w Insbruku

Berlin. — W Insbruku miały miejsce narady wojskowe pomiędzy szefami armii niemieckiej i włoskiej w sprawie wspólnego prowadzenia wojny.

Rozmowami kierowali generał marszałek polowy Keitel, szef armii niemieckiej i marszałek Bodoglio, szef armii włoskiej.

W naradach wzięli udział ze strony niemieckiej generał artylerii Jold i niemiecki attaché wojskowy w Rzymie, generał dywizji von Ritelen, ze strony włoskiej, generał brygady Badin i attaché wojskowy w Berlinie, generał dywizji Marras.

Reformy skarbowe we Francji

Vichy. — P. Bouthiller, Minister Skarbu, wydał następujący komunikat:

Dla usunięcia skutków zniszczeń wojennych i ożywienia ruchu gospodarczego kraju, państwo uważało za swój obowiązek podnieść ilość środków płatniczych, oddanych na użytek ludności. Równocześnie jednak musi ono, dla podtrzymania stałości cen, ograniczyć stanowiący obieg banknotów.

Podwójnej tej potrzeby odpowiada ustawą, wydane na propozycję ministra skarbu, które ukazały się w Dzienniku Urzędowym. Zmierzają one do ograniczenia rozrachunków w pieniądzu lub do zmniejszenia zasobów pieniężnych w przedsiębiorstwach.

Odtąd każdy kupiec winien otworzyć swoje konto w jednym z banków kredytowych, na poczęcie lub w urzędzie skarbowym.

Jakiegokolwiek przekazy pieniężne wśród jednostek oraz rozrachunki z tytułu wydatków publicznych przekraczające sumę 3 tysięcy franków, odbywać się będą w przyszłości drogą przelewów bankowych, bez obiegu banknotów; Korzyści natury fiskalnej wpływają korzystnie na zachowanie pieniądza w instytucjach kredytowych, co z swej strony zmierza do tego, aby uniknąć lub ograniczyć przechowywanie kapitałów w skarbcu domowym.

Całość powyższych środków przyczyni się do nasilenia obrotu pieniężnego za pomocą przekazów czekowych; czeka zaś będzie można przyjąć z tym większym zaufaniem, ponieważ będzie surowo karany każdy, kto wystawia czek bez pokrycia.

Pocztowe biura czekowe zo-

staną w najbliższym czasie przyłączone do urzędów wyrównawczych (chambres de compensation); pomiędzy pocztą a bankiem, między klientem pocztą a klientem banku, jakiegokolwiek przekazy nie będą już wymagały wymiany pieniężnej.

Dla uzupełnienia powyższych środków, zmierzających do oddania kapitałów na usługi kraju, druga ustawa skarbową tej samej daty nakazuje regulować nie opłat publicznych za pomocą weksli. Zamówienia państwowe będą w przyszłości regulowane tylko do połowy według dotychczasowych sposobów. Dla uregulowania reszty zobowiązań, będą dostawcy upoważnieni do pobrania papierów wartościowych, podobnych zupełnie do papierów, przyjętych w handlu (weksli), a wydanych przez kredyt Państwowy zasilały przez Skarb. Papierzy te będą mogły być łatwo przedmiotem wymiany, jednak ten, kto je przechowywał u siebie, będzie miał z nich korzyści, równe oprocentowaniu bonów skarbowych.

System ten ograniczony narazie do robót przekraczających sumę 50 tys. franków oraz do dostaw na sumę przewyższającą 200 tys. franków, będzie stopniowo rozszerzany.

Wobec powyższych sposobów sumy uruchomione z tytułu zamówień państwowych nie pozostaną martwym kapitałem, bo w ten sposób pozwolą na ich inwestycję krótkoterminową całkiem automatycznie i z dużą korzyścią.

Pozwolą one również na to, by kapitały, puszczane w obieg, służyły na uruchomienie wielkich robót oraz na finansowanie przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

ZAPRZECZENIE JAPONSKIE W SPRAWIE INDOCHIN

Tokio. — Agencja Domei ogłasza następującą informację: „Japońskie koła odpowiedzialne zaprzeczają informacjom Agencji Reutersa, według których jakoby przedstawiciele japońskich sił morskich oświadczyli w prasie, że jest możliwość ewentualnego wkroczenia wojsk japońskich do strefy nieokupowanej francuskich Indochin.

Zaden z odpowiedzialnych oficerów japońskich nie złożył prasie tego rodzaju oświadczenia.

WCIELENIE TANGERU DO PROTEKTORATU HISZPAŃSKIEGO

Madryt. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło następujący dekret:

„W strefie Tangeru są zniesione organizmy statutowe.

„Gubernator, wydelegowany przez Wysoką Komisariat Hiszpanii w Maroku obejmie tymczasowo stanowisko przedstawiciela rządu i administracji w tej strefie, dopóki nie będzie ona włączona do protektoratu hiszpańskiego.

Od dnia ogłoszenia niniejszego dekretu, konsulat hiszpański w Tangerze, będzie mieć charakter taki, jaki mają inne hiszpańskie konsulaty w protektoracie hiszpańskim.

WALKA Z PROPAGANDĄ KOMUNISTYCZNĄ

Paryż. — Policja paryska prowadzi walkę z propagandą komunistyczną i tajnymi organizacjami w Paryżu.

Od lipca b. r. aresztowano 543 osób, osadzono administracyjnie 328 osób w obozach koncentracyjnych, co wynosi razem 871 aresztowań.

Odkryto 35 tajnych organizacji i skonfiskowano ulotki i materiał propagandowy.

Unieszkodliwiono licznych b. deputowanych, radców generalnych, radców miejskich Paryża, merów i radców w okolicy, b. sekretarzy wielkich Federacji, odpowiedzialnych sekcji i komórek komunistycznych, którzy prowadzili nielegalną propagandę.

MINISTER BERTHELOT W LYONIE

Lyon. — P. Berthélot, Minister Komunikacji przybył do Lyonu, gdzie zwiędził różne roboty.

P. Minister Berthélot oświadczył, że jest zadowolony ze zmniejszenia się bezrobocia w okręgu lyońskim.

Przed 12 października 1.500 robotników zostało zatrudnionych przy robotach, a do 1 listopada już przeszło 6.000 robotników otrzymało zajęcie.

P. Minister wyraża nadzieję, że do końca roku wszyscy bezrobotni będą mogli być zatrudnieni.

P. Minister Berthélot odjechał następnie do Vichy.

MOSKWA NIE PRZERWAŁA POMOCY CHINOM ?

Moskwa. — Agencja T.A.S.S. ogłasza następujące zaprzeczenie:

„Agencja amerykańska donosiła, że Rosja Sowiecka i Japonia zawarły umowę, dotyczącą wykreślenia strefy wpływów i zaprzestania udzielania pomocy sowieckiej dla rządu chińskiego w Czung King.

Agencja T.A.S.S. oświadcza, że informacje te nie odpowiadają rzeczywistości.

PIERWSZA ROCZNICA

Omawiając pierwszą rocznicę rządów niemieckich w „Generalgouvernement”, — „Das Reich”, stwierdza co następuje:

„W ostatnich tygodniach uznano również pod względem zewnętrznym, w jak małym stopniu rządy niemieckie w Polsce mogą być porównywane z normalną okupacją.”

KOMUNIKAT

Perigueux. — Biuro główne Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża, obejmującego działalność swoją departamenty: Dordogne, Haute Vienne, Creuse, Indre i Corrèze znajduje się w Perigueux, 19 bis, rue Antoine Gadaud, agencja na departament Haute Vienne zaś w Limoges, 9, rue Edouard Vaillant.

Tysiące lotaryńczyków przejeżdżają codzień przez Lyon

Lyon. — Od paru dni po kilku tysięcy lotaryńczyków, którzy optowali za Francją, przejeżdża każdy dzień przez Lyon.

Mieszkańcy Lyonu przyglądają się ze wzruszeniem uchodźcom z Lotaryngii, którzy w kilka godzin zmuszeni byli opuścić swój kraj.

Zmuszona do wyboru pomiędzy Francją a Polską, olbrzymia większość lotaryńczyków optowała za matką — Ojczyzną.

Na wszystkich pociągach powiewa francuski sztandar trójkolorowy i na wszystkich piersiach widnieją obok Krzyża Lotaryngii kokardy narodowe.

Francuski Czerwony Krzyż

przyjmuje serdecznie tych uchodźców, którzy zostaną skierowani do południowych departamentów.

DWUDZIESTU JEDEN ZABITYCH W WYPADKU KOLEJOWYM W BELGII

Berlin. — Jak donosi radio niemieckie, na terytorium belgijskim nastąpiła katastrofa kolejowa.

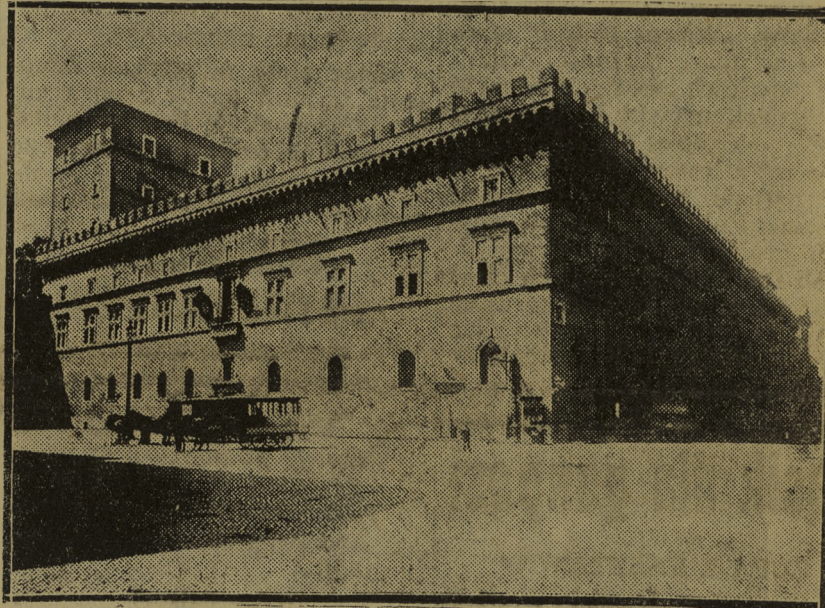
Z potraskanych wagonów wydobyto 21 zabitych. Cyfr ran nie podano. Wszystkie ofiary katastrofy są obywatelami Belgii.

„Conductor” Antonesco w Rzymie

Rzym. — P. Mussolini wydał w Kasynie wojskowym obiad na cześć gen. Antonesco i min. Strudzy.

W obiedzie brały udział także inne wybitne osobistości rzymskie i rumuńskie.

Gen. Antonesco przyjął na dłuższym posuchaniu w poselstwie rumuńskim von Bismarcka, niemieckiego chargé d'affaires w Rzymie.



RZYM : Pałac wenecki. (P. W. 1894).

NARADY Z DUCE I HR. CIANO

Hr. Ciano przyjął popołudniu gen. Antonesco, z którym naradzał się przeszło trzy kwadranse.

Następnie premier rumuński złożył wieńce przed pomnikami rzymskimi oraz udał się do pałacu weneckiego, gdzie oczekiwał na p. Mussolini w towarzystwie hr. Ciano.

Rozmowa toczyła się półtorej godziny w bardzo serdecznym nastroju, przyczem omówiono różne sprawy, związane z polityką „osi”.

Drugie spotkanie kicrowników obu krajów odbyło się w pałacu Chigi.

Wieczorem, w poselstwie rumuńskim gen. Antonesco udzielił wywiadu dziennikarzom włoskim, stwierdzając, iż: „Rumuńskie jest zdecydowaną krociec aż do końca przy boku państwa „osi”.

Generalna demobilizacja armii rumuńskiej

Bukareszt. — W Rumunii wydano zarządzenie generalnej demobilizacji.

Demobilizacja ta dotyczy armii lądowej, morskiej i powietrznej.

Minister wojny może jednak zatrzymać niektóre oddziały rezerwistów, jeśli będzie uważał to za potrzebne.

KONFISKATA MAJĄTKÓW B. KRÓLA KAROLA

Bukareszt. — Został ogłoszony dekret, nakładający sekwestr na wszystkie akcje, obligacje i inne wartości byłego króla Karola.

Administratorem tych majątków został wyznaczony Marszałek Dworu.

„Biblioteki państwowe” w „gubernatorstwie”

W październiku nastąpiło otwarcie t. zw. „Biblioteki Państwowej”, mieszczącej się w gmachu nowej Biblioteki Jagiellońskiej przy al. Mickiewicza (zwanej obecnie „Aussenring”) w Krakowie. Przewieziono tam 700.000 tomów z Akademii Umiejętności oraz bibliotek seminarialnych. Biblioteka ma służyć przede wszystkim Niemiec. Przeprowadzono więc gruntowną centralizację wszystkich zbiorów bibliotek, jakie jeszcze pozostały w Krakowie.

W bibliotece został zaprowadzony berliński system katalogowy. Długość półek z książkami wynosi 44 kilometrów (w bibliotece berlińskiej 92 kilometrów). Druga t. zw. „Biblioteka państwowa” została utworzona w Warszawie ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, Biblioteki Narodowej oraz prywatnych księgozbiorów. Znalazło się tam półtora miliona tomów. Bogaty jest księgozbiór rosyjski. Przeprowadzono też dokładny przegląd księgozbiorów klasztor-

W kilku wierszach

ALES. — Rodzina Prades za trula się zebraniymi w lesie grzybami, przyczem rodzice i córka 9-letnia zmarli, a dwoje młodszych dzieci zostało uratowanych.

KRAKÓW. — Policja wykryła 26 miejsc sprzedaży mięsa i wędlin u osób nie posiadających upoważnienia, przyczem skonfiskowano 1000 kg. mięsa, a winnych czeka surowa kara.

BIAŁOGRÓD. — Ulewne deszcze spowodowały wykłask, zwłaszcza koło Serajewa, a ogólnie szkody są poważne.

WARSZAWA. — Rodzinom żydowskim na terenie „gubernatorstwa” nie wolno zatrudniać pracowników domowych. Stosunki służbowe musiały być rozwiązane do dnia 31 października. Jedynie na specjalnym pozwoleniu urzędu pracy rodziny żydowskie mogą zatrudniać pracowników domowe.

BUKARESZT. — Samochód ciężarowy zderzył się z autem

KRAKÓW

Hej! Puszczę ja oczy daleko od siebie!
Niech leć, polecę, jak płaki po niebie,
Aż do tej krainy,
Gdzie pada zmierzch siny
Od Karpat — ku starej kolebce! —

Tam Kraków siadł cichy, w głębokiej zadumie
Kto spojrzę — zapłaczę — i smutkę zrozumie...
Jak duch nad mogiłą,
Rozmyśla, co było —
I tęskno mu w innym dziś tłumie

Ku niebu strzeliście, w poranne błękity,
Podaje swych wieżyc krużganki i szczyty...
I gra z nich hejnały
Na rozświet. na biały.
Co wstaje rosami nakryty...

A góra tam stoi, co Wawel się zowie,
I dźwiga pamiątki po starym Krakowie,
Tam w grobach podziemnych,
Wśród łochów tych ciemnych
Śpią króle w koronach na głowie...

A Wisła tam szumi i prawi powieści —
Wiatr kędyś od kopca Kościuszki szeleści —
I kamień tam gada
I dziwny powiada
O, dawnej wielkości i cześci —

A kiedy się nocą gwar miasta uciszy,
Ten, kto się zaduma — westchnienie posłyszysz...
To skarżą się groby —
To murów żałoby —
To przeszłość w mogile tak dyszy —

Hej, czasy, wy czasy, hej, stare wy wieki,
Płyniecie, jak woda tej Wisły, tej rzeki,
Na morze, na sine,
Na czarną głębinę —
I tylko szum słydać daleki.

MARJA KONOPNICKA

TO i OWO

Zawierucha wojenna rozproszyła po całej Francji rodziny polskie.

Otrzymujemy obecnie ze wszystkich zakątków nieokupowanego terytorium listy, w których czytelnicy nasi wyrażają swoje żale i bolączki, proszą o poradę i pomoc.

Codziennie poczta przynosi nam listy ze wszystkich miast nieokupowanej Francji z obowiązków pracy, schronisk i zapadłych wiossek. Czytelnicy wyrażają nam uznanie za wznowienie pisma, które krzepi ich na duchu, dodaje otuchy do pracy w przetrwaniu ciężkich czasów, jakie obecnie przeżywamy.

Czytelnicy nasi chcą czytać, dużo czytać.

To też, gdy jeden z naszych dawnych czytelników p. Jonik, zwrócił się na naszym pośrednictwem z apelem do młodych Polaków, proponując im na wiązanie kontaktu w celu wymiany książek, otrzymał odrazu taką ilość listów z prośbą o książki, na które nie był w stanie odpowiedzieć.

Brak miejsca nie pozwala nam na umieszczenie ich w naszym piśmie, zacytujemy jednak jeden z nich:

„Smutno mi jest i tęskno żyć tu na obczyźnie, zdala od swoich takich jestem samotna, że w niczym nie mogę znaleźć rozswolenia.

„Wspominam chwile minione, kiedy znajdowałam się wśród swoich najdroższych. Lubię czytać książki, byłabym więc bardzo zadowolona, gdyby mi je wypożyczono.

„Dotąd należałam do Koła Młodzieży i czytałam dużo książek” — kończy nasza korespondentka.

Brak książek polskich i głód czytelnictwa daje się bardzo odczuwać wśród Polaków.

Aby zaspokoić pragnienia Czytelników, „Wiarus Polski” stara się — w miarę możliwości drukować powieści, poezję, wierszyki dla dzieci, urywki historyczne, porady dla kobiet i t. p.

To też z braku książek, trzeba się narazie zadowolić gazetą „Wiarus Polski”, będącym jedynym piśmie, które w najcięższych i najkrytyczniejszych chwilach pozostało na posterunku wśród polskiego wychodźstwa we Francji, dzieląc — jak zwykle — jego losy do końca.

Kącik dla gosposi

ZUPA Z KASZTANÓW

Do wrzącej wody należy wrzucić przeznaczoną na zupę kasztany (marrons) i gotować kilka minut, aby łatwiej usunąć z nich pierwszą i drugą łupkę. Następnie należy je obrać, pokrajać w kawałki i wrzucić do garnka, dorzucając soli, pieprzu i plasterka selera, zalewając bulionem. Bulion winien pokrywać kasztany.

W wazie, którą będzie można bezpiecznie umieścić w piecu, na leży ułożyć na spodzie grzanki z chleba, następnie warstwę kasztanów. Warstwy należy zmieniać i ułożyć w ten sposób, aby na wierzchu pozostały grzanki z chleba. Wszystko to należy zalać bulionem i gotować w piecu.

DO PP. ABONENTÓW OPASKOWYCH

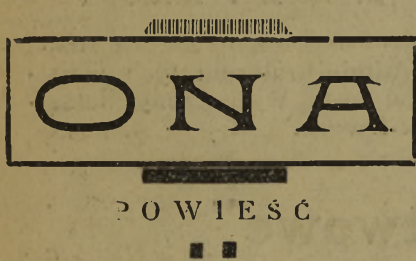
Przy zmianie adresu prosimy o nadsyłanie starej opaski oraz 1 fr. 50 c.

W znaczkach pocztowych — na koszty nowej kliszy adresowej.

Administracja.

Feljeton: „Wiarus Polski” Nr. 15.

MARIA RODZIEWICZÓWNA



POWIEŚĆ

Tej nocy nie zasnęła wcale. Pomimo obietnicy Sewera, trapiła ją troska, niepokój, przeczuć może. Wstrząsała nią dreszcz nerwowy, to znova chłód śmiertelny ogarniał. Chciała śnić w pomysłach, chciała pokrzepić się nadzieją — nie mogła, i tak zmorą męczoną, przetrwała do rana.

Nazajutrz rano wuj wyjechał do gospodarstwa i dość długo czekano nań z obiadem. Wrócił bardzo chmurny i milczący i za raz po obiedzie zamknął się z żoną w gabinecie.

Kostusia zajęta była w spiżarni, gdy ją lokaj wezwał do pałacu. Pan jej potrzebował. Zdziwiona, zostawiła robotę i poszła

Zakopane po roku wojny

(Dokończenie)

W dalszym ciągu zarekwirowano na drodze do Białego wszystkie domy zarówno polskie jak i żydowskie. I tak „Jasny Pałac” został nazwany „Hans Richt hofen” i został przeznaczony na dom wypoczynkowy dla lotników. W „Cieszyńcu” („Hans Schlesien”) umieszczono urzędników ze Śląska. W „Pogoni” pomieszczono kolejarzy, w „Igmarze”, („Haus Ingeborg”, wyższych oficerów. „Excelsior”, został nazwany „Deutsches Heim”, i stał się hotelem dla Niemców z niemiecką kuchnią i obsługą. Opróżniono też z chorych sanatoria „odrodzenie”, — „Czerwonego Krzyża”, — „Bratniaka”, oraz Związku Nauczycielskiego

SEZON ZIMOWY...

Zima ubiegła była wspaniała jedna z najpiękniejszych, choć niezwykle mroźna. W soboty i niedziele przyjeżdżało też do Zakopanego sporo gości niemieckich. W piękne zimowe poranki Krupówki przybierały sezonowy wygląd: dzwonki sanek, narciarzy i narciarki w kolorowych kostiumach, gwar i śmiechy. Potągi weekendowe przywoziły setki ludzi: czerwone autobusy wyjeżdżały czekały pod „Albionem” (obecnie „Tatra”), gdzie się Niemcy stołowali. Kolejki na Kasprowy i Gubałówkę jeździły tam i z powrotem. Z Kawiarni „Morskiego Oka” (obecnie Meer-auge”), dochodziły dźwięki muzyki salonowej, bo muzyki tanecznej prawie że nie grano.

Ulicom dano nazwy niemieckie, które jednak często zmieniano (Kasprusie — Gewonstrasse, — Grünwaldka — Heimat — potem Krakauerstrasse, Krupówki — Hauptstrasse i t. d.). Pomnikowe grunwaldki na Rynku, usunięto dopiero w kwietniu. Żydów do marca usunęto całkowicie z Zakopanego, z wyjątkiem kilku rzemieślników, pracujących na potrzeby armii niemieckiej.

Przez zimę odwiedzali Zakopane wybitni goście: poza gubernatorem drem Frankiem, który upodobał sobie Zakopane i często na Kaltówkach przebywał,

POZBAWIENI OBYWATELSTWA FRANCUSKIEGO

Vichy... „Dziennik Urzędowy” podaje wykaz osób, pozbawionych obywatelstwa francuskiego (naturalizacji), gdzie m. inn. czytamy:

(Ciąg dalszy)

BLASZCZYK Bruno, ur. dn. 3 października 1921 w Doruchowie (Polska), zamieszkały w Béthune (P. d. C.), 26, rue de la Daule, został Francuzem na skutek naturalizacji rodziców na mocy dekretu z dnia 5 lipca 1935, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym z dnia 14 lipca 1935 r.

BUCKEL Mojses, ur. d. 9-go kwietnia 1907 w Marymoncie Starym (Polska), zamieszkały w Paryżu, 56, rue Monsieur — le — Prince, naturalizowany Francuz na mocy dekretu z dnia 11 kwietnia 1936, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym z dnia 19 kwietnia 1936 r.

BUKSZTEIN Josef, ur. 1883 r. w Kowiesy (Polska), zamieszkały w Paryżu, 18, rue Poissonnière, naturalizowany Francuz na mocy dekretu z dnia 29 maja 1936, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym z dnia 7 lipca 1936.

(Ciąg dalszy nastąpi)

bawili tam szef policji i SS. Himmler, minister Seyss Inquart, generał von Brauschitsch, goście wiojsy i sowieccy. Ukoronowaniem sezonu niemieckiego w Zakopanem były wielkie niemieckie zawody narciarskie w dniach 23 i 24 marca. Trzy miesiące trwała pogoda nie dopisała — była odwilż i deszcze zmoczył udekorowaną stocznią na Krokwi, zmył śnieg ze zboczy Kasprowego i zmoczył licznie przybyłych gości.

WIOSNA 1940...

Z wiosną nastąpiły ograniczenia benzyny i przyszedł zakaz jeżdżenia samochodami w celach nieurzędowych. Ruch kolejowy został również ograniczony, wobec wydarzeń na Zachodzie.

Dużą uwagę zwrócono na gospodarkę leśną. Ogłoszono surowe przepisy celem ochrony lasów przed zniszczeniem. Przebudowano tartaki zarówno w Jaszczyńcu, jak i na Zwierzyńcu, dokąd całymi dniami wożono olbrzymie pnie starych jodeł i smreków, których całe stopy piętrzyły się przed wjazdem do tartaku. Obok ochrony lasów zaopiekowano się też rzadkimi roślinami tatrzańskimi, wydając m. inn. ostry zakaz zrywania krokusów.

LATO 1940...

Tak zastało Zakopane lato 1940. Wojna wycisnęła na wszystkim swe piętno. Kierdele mogły wyruszyć na hale, ale po surowej kontroli juhasów, po zobowiązaniu się do dostarczenia funta weli i kilograma sera od owcy. Dzwonki owce ożywiły puste dotychczas przez patrol „Grenzschutzu” przebiegane hale tatrzańskie. Ale Zakopane nie ożywił już sezon letni. Nie zabrzmiął gwar letników i kuracjuszy. Przybywali tu na odpocznik tylko ranni żołnierze niemieccy. Zamieszkali oni w „Odrodzeniu” nazwanym „Erholungsheim”. Przygotowano dla rannych inne sanatoria i szpitale, jako miejsca rekonwalescencji i wypoczynku. Sklepy przeważnie zamknięte. Znikły neony. Kawiarnie przez oszczędność były słabo oświetlane. Również ograniczono znacznie oświetlenie uliczne.

Tak przeszło Zakopane do drugiego roku wojny.

W. P.

Trochę humoru

ZBYT CIEKAWY

— Dlaczego tatusiu panna młoda jest zawsze na biału ubrana?
— Gdyż biały kolor jest oznaką radości moje dziecko.
— A dlaczego pan młody jest zawsze ubrany na czarno?
— Cicho bądź moje dziecko. Nie stawiaj tyłu pytań...

Kącik dla dzieci

DZIECI GÓRNIKA

Najstarsza Irenka, Ojowska — pociecha, Mamusi — wyreka, Rodzeństwa — opieka,

Danusia zwinna, Zawsze — szczebiotliwa, Skora — do pomocy, Caiy dzień — ruchliwa.

Jasiu z siostrzyzkami Chce chodzić do szkoły, Tam uczę się pilnie, Jest zuch i wesoły.

Antoś najmłodszy? Zostaje, gdzie mama. Uczę się wierszyków I śpiewa od rana.

J. J.

CO PISZE PRASA?

LONDYN POD BOMBAMI...

„LE JOURNAL”:

„Londyn jest nadal celem ataków lotnictwa niemieckiego. Dowodzi to, że poza niszczeniem urzędów portowych, przemysłowych i t. p. lotnicy niemieccy starają się przede wszystkim zniszczyć ducha ludności angielskiej. 150 ton bomb w jedną noc, czyli około półtora tysiąca bomb o średniej wadze 100 kg. Stąd 1500 strasznych wybuchów: piekielna noc. Czy zniszczenia są znaczne? Oczywiście. A straty w ludziach? 15.000 zabitych lub rannych w październiku w całej Anglii, z czego połowa przypada na Londyn. Jak widać wojna ta jest przedewszystkiem wojną nerwów. Nie chodzi więc tyle o to, czy Londyn będzie niszczonej, co raczej o to, czy nerwy Anglików wytrzymają, lub nie?”

CZY ZAWIESZENIE BRONI BYŁO NIEUNIKNIOMYM?

„LE JOUR — L'ÉCHO DE PARIS”:

„Wiemy dzisiaj, że już 25 maja generał Weygand osłuchiwał i zawieszenie broni było nieuniknionym. Znamy jest też plan p. Reynaud co do wycofania się do Afryki. P. Keibel po daje też do naszej wiadomości inny projekt. Resztki armii francuskiej miałyby refortyfikować się w Bretanii wraz z rządem, czekać na cud, z rekoma wyciągniętych do Stanów Zjednoczonych. Trudno mi wzdragać się, myśląc o tej przepaści nierozsądku, do której się stożono. Dlaczegoż jeszcze dziś niektórzy Francuzi wracają do tych nierozumnich planów?”

O WSPÓŁPRACY...

„L'EFFORT” (p. Ch. Spinasel):

„Czyż trzeba, powołując się na Pascala, przypominać, iż jedność Europy wymaga od nas porzucenia wszelkich starych pojęć suwerenności narodowej (co mnóstwo nie złane w jedność tworzy tylko nielad), to w każdym razie jedność taka może być urzeczywistniona jedynie pomiędzy wolnymi narodami, swobodnie dyskutującymi o swych interesach. Trzeba więc zdać sobie sprawę z tego, jak Francja może odegrać odpowiedzialną rolę w zespole stowarzyszonych mocarstw i w jaki sposób można zapewnić trwałość takiemu stowarzyszeniu krajów europejskich.

Przemysł

Część Przemysłu po tawym brzegu Sanu, zwana Zasieniem pozostała po przeprowadzeniu linii demarkacyjnej po stronie niemieckiej. Ta część miasta została nazwana „Deutsch Przemysł” i rządzona jest prawem niemieckim. Obecnie „Warschauer Zeitung” przynosi reportaż z tego miasta.

Zasienie nazwane jest tam „młodym niemieckim miastem”. Na ulicach rzucają się w oczy niemieckie mundury. Gótyckie litery znają nazwę zajazdu „Deutsches Hotel”. Buduje się nowy dworzec kolejowy. Na pisy wszędzie na ulicach trójjezyczne. Ludność żydowska została z tej części Przemysłu usunięta. Ulice są jasno oświetlone. Polski Dom Robotniczy jest przebudowywany na teatr niemiecki. Na parterze tego domu urządzono kawiarnię. Z kawiarni tej płyną tony muzyki przez San na drugi brzeg, gdzie rozciąga się stary Przemysł.

Stawki najwyższe będą mogły być przyznane niektórym kategoriom uchodźców na mocy decyzji ministerialnych.

MICHAŁ KS. PONIATOWSKI

Marszałek Francji

CZĘŚĆ III.

(Ciąg dalszy)

Wzięcie Madrytu (5-go grudnia 1809 roku) zakończyło krwawą kampanię w Hiszpanii, gdzie przeciwnicy bronili się z prawdziwą zacieklnością; gdzie wzdłuż drogi znajdowano ciała żołnierzy.

Niektórzy z nich byli do połowy spaleni; inni znów mieli poucinane członki; znajdowano żołnierzy, przybitych do drzew lub powieszonych za nogi!”

Ze swej strony Francuzi mieli w odwecie za te okrucieństwa „puszczyć z dymem i pożarem bez oszczędzania nawet dzieci w kołyskach te miejscowości, w których choć jeden Hiszpan do nich strzelał” (F. Lavaux).

TRUDNOŚCI EUROPEJSKIE

Mimo fałszywego triumfu na Półwyspie Iberyjskim, spóstrzeż Bonaparte, po powrocie do Francji, że sytuacja jego niebezpieczna się zarysowuje.

We Francji bowiem z jednej strony opinia publiczna nie była korzystnie nastawiona dla wojny a z drugiej strony, wicelcy dygnitarze, jak np. ks. Talleyrand, Fouché, a nawet szwagier Napoleona — Murat — spiskowali i intrygowali przeciw niemu.

W Hiszpanii walki zaważyły na nowo; marszałek Ney, który od prawie 4 miesięcy rezydował w Saragossie, skazywał całkiem niepotrzebnie 500 do 600 ludzi dzień nie na śmierć. Oddziały powstańcze, które schroniły się w góry Sierra, odparły wszystkie ataki, otrzymując w dodatku poważne posiłki od Anglii przez Portugalię.

W Austrii przystąpił rząd do tworzenia na nowych podstawach armii, składającej się z 500 tysięcy ludzi.

Anglia wzmacniła swoją blokadę. Kryzys raptownie się za-

strzył; arcyksiążę Karol napadł na Bawarię (kwiecień 1809), pod czas gdy arcyksiążę Ferdynand zagrażał Wielkiemu Księstwu Warszawskiemu. Równocześnie wybuchły powstania w Tyrolu i w Westfalii.

W POLSCE.

Partia zdawała się przegrana dla Francji. W Polsce po krwawych walkach pod Raszynem (19 kwietnia 1809) Książę Józef wycofał się na Pragę, króla jednak natychmiast opuścił (21 kwietnia). Sytuacja była krytyczna; nie posiadał on więcej jak 8 tysięcy żołnierzy, źle uzbrojonych, bez jakichkolwiek zasobów i amunicji, zniechęconych mordem czy i nierozstrzygniętą walką i opuszczeniem stolicy; w sztabie dawały się odczuwać odruchy buntu, a generał Zajacek szemrał otwarcie.

Natomiast przeciwnicy byli 5 razy liczniejsi, dobrze odżywieni i panami większej części kraju; to też zdawało się, że pozostała jeszcze jedynie kapitulacja.

Książę miał jednak swój własny plan; przedłożył on go podczas burzliwego posiedzenia rady główniejszym oficerom, którzy go jednak odrzucili.

Legenda — a wiemy przecież wszyscy, że w legendzie zawsze mieści się ziarno prawdy — opowiada, że Książę błądząc wściekłości, obnażył swoją szablę, wołając: „Tchórze, po 4 miliony razy tchórze za te 4 miliony Polaków, których bronimy! Był Polaki zaley od nas samych; istnieją środki, za pomocą którego można ją uratować, a wy go odrzucaacie; gdy znajdzie się choć jeden między wami, który wzbraniać się będzie iść w moje ślady, zabiję go”.

(Dokończenie III-ej cz. nastąpi)

Zasiłki dla uchodźców

Uchodźcy mogą zabiegać o nowe ustalone zasiłki, o ile udowodnią, że: 1) nie byli w możliwości powrócić do swych pierwotnych miejsc zamieszkania; 2) pozostali bez środków utrzymania; 3) mają więcej jak 16 lat i są zapisani w departamentalnym biurze pośrednictwa pracy.

Wysokość zasiłków w gminach liczących mniej niż 2 tysiące mieszkańców

10 fr. dla uchodźców samotnych lub głowy rodziny; 6 fr. dla członka rodziny, lub osoby, pozostającej na utrzymaniu głowy rodziny; 8 fr. dla każdego dziecka, liczącego więcej niż 13 lat; 7 fr. dla każdego dziecka, liczącego mniej niż 13 lat.

W gminach, liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców — wynosi najwyższa stawka — 15 fr. dla każdego uchodźcy samotnego lub głowy rodziny; 10 fr. dla członka rodziny lub osób, pozostających na utrzymaniu głowy rodziny; 12 fr. dla każdego dziecka ponad 13 lat; 10 fr. dla każdego dziecka poniżej 13 lat.

W gminach, liczących więcej jak 2 tysiące, a mniej jak 100 tysięcy mieszkańców, wysokość zasiłku będzie ustalona przez komisję departamentalną, wyżej podanymi stawkami najwyższą i najniższą.

Stawki najwyższe będą mogły być przyznane niektórym kategoriom uchodźców na mocy decyzji ministerialnych.

Kto przyznaje zasiłek?

Dla otrzymania zasiłku należy się zwrócić do komisji departa-

mentalnej obecnego miejsca zamieszkania, której prezesem jest sekretarz generalny prefektury.

Zasiłek nie może być pobierany łącznie z zapomogą dla bezrobotnych, dla wojskowych oraz z pomocą pieniężną przyznawaną pracownikom, pozbawionym chwilowo pracy.

Zasiłek będzie wstrzymany:

1) dla wszystkich uchodźców i ich rodzin, o ile nie będą w możliwości usprawiedliwić pobytu swego w danym departamencie siłą wyższą; 2) dla wszystkich uchodźców lub ich rodzin, które zmieniły miejsce pobytu bez pozwolenia urzędów departamentalnych dla uchodźców; 3) dla wszystkich uchodźców, mających ponad 16 lat, którzy odmówili przyjęcia pracy, jaką im ofiarowano.

Czy pracujący uchodźca może również otrzymać zasiłek?

Owszem, o ile zarobek jego i jego rodziny razem nie osiąga 150 proc. zasiłku dla uchodźców.

W ten sposób, rodzina składająca się z ojca, matki, i dwójki dzieci poniżej lat 13, żyjąca w gminie, liczącej mniej niż 2 tysiące mieszkańców, ma prawo do zasiłku w wysokości 30 franków dziennie.

O ile głowa rodziny pracuje, ale zarabia tylko 35 franków dziennie, ma on prawo do dodatku w wysokości 10 fr. dziennie do zasiłku państwowego, ponieważ niezbędna suma do życia winna wynosić 45 fr. dla rodziny.

— Ażeby mi się ta czarownica faktorka nie pokazywała na oczy, bo ją psami ze dworu wyszczuję. Już ja się z nią porachuję.

Trzy dni nie widziano Kostu si u wspólnego stołu, i nikt o nią nie pytał. Zająście doszło do wiadomości panienek i Kazia, wzbudzając straszne oburzenie. Gdy jednak Pela wspomniała coś o niem, ojciec zwykle słaby dla dzieci podniósł głos groźnie.

— Milez i pilnuj swego nosa! Uwag i zdań nikt tu nie będzie wyrażał! To do nikogo z was nie należy.

Odtąd kwestii tej nikt jedynym słowem nie poruszył. I do służby coś doszło, i po całym dworze rozpełzło. Kostusia czuła to po zachowaniu swych podwładnych, po hardości lokajów, garderobianych, lekceważeniu szafarki.

O, przez te dni nauczyła się wiele, poznała ludzi, pochowała wiele iluzji. Takie dni za lat starczą. Pod piergierzem stała i palącymi ogniami ją obłożono. W ogniach tych opalały się małoski i słabość, a tylko, co

PRZYSZPARZAJCIE NAM CZYTELNIKÓW PRZEZ PODAWANIE NAM ICH DOKŁADNYCH ADRESÓW.

DLA MŁODZIEŻY

Nie sztuka pisać — sztuka tworzyć.

Niepowtarzalnym sztuką być, Przed głębią duchem się ukorzyć, Ponad płytkością — orlo żyć...

J. M.

OGŁOSZENIA

ZBIERACZ I KONSERWATOR

wszystkiego co polskie

K. Chyliński

32, rue Malsherbes, 32 LYON (Rhône)

polecą

po cenach przystępnych: Polskie karty historyczne po 1 fr. za sztukę, Portrety.

1. Kościuszko.
2. Sejm Warszawski — (Matki).
3. Polacy na Sybirze — (Ch. Bazin'a).
4. Warszawa 8 kwietnia 1861 — (J. Lavée'a).
5. Poniatowski (H. Vernet).
6. Mickiewicz.
7. Sienkiewicz.
8. M. B. Częstochowska — na jedwabiu w oprawie celuloidowej — w cenie 10 fr. za sztukę.
9. Słownik polsko - francuski.
10. Książeczki do nabożeństwa w różnych cenach.
11. Chusteczki jedwabne z Orlem po 10 i 5 fr. szt.

Przy zamówieniach większych ilości 40 proc. niższej dla Towarzystw za opłatą gotówkową.

Wysyłkę uskutecznią się również po opłacie w znaczkach pocztowych.

Uprasza się o nadsyłanie znaczków na odpowiedź.

KINA W LYONIE

CINEJOURNAL — Przegląd ostatniej nowości. — Belle Aude. — Polowanie. — Rysunki kolorowe. (Ceny niższe)

RDVAL — Angelica z Vivian Romanca i G. Flamand.

PATHE-PALACE — Na ekranie — Gladiator. (na scenie orkiestra Oré Francis).

POSZUKIWANIA

GRUCA Stefan, przebywający w Camp. Trav. Concremiers (Indre), poszukuje żony Marii i syna Jerzego, zamieszkałych dawniej na Węgrzech w Hidasnémeti, a obecnie rzekomo znajdujących się w Jugosławii. (163)....

CZEBIENIAK Władysław poszukuje żony Adeli, zamieszkałej ostatnio w Harbarcu, près d'Arras (P. de C.) oraz brata Józefa. Zgłoszenia do: Croix Rouge Polonoise, 8, rue Tête d'Or — Lyon. (168).

WAWRZYŃIAK Antonina, zamieszkała w Maison Bouanheau par Balbigny (Loire), poszukuje swego męża. Wszelkie wiadomości o nim przyjmie z gorącą wdzięcznością. (169)...

PĘCHALSKA Anna, zamieszkała, 6, rue St — Julien — Albi (Tarn), poszukuje Wesołowskiej Ireny, przebywającej: 45, quai Clémenceau — Sables d'Olonne (Vendée). Są wiadomości od rodziny. (170)...

miast urządzić z nim sekretne schadzki, o których cały świat wie, oprócz nas!

— Schadzek nie urządziłam. Spotkałam go przypadkiem zeszłej niedzieli...

— Przypadkiem! — powtórzył wuj szyderczo — u mamki w lesie, gdzie nigdy prawie nie bywasz, spędziłeś dzień cały, włócząc się po polach! Moja droga, jeśli chcesz mi oczy zamylić, szukaj logiczniejszych wykrętów.

— Nie umiem się wykręcać! — odparła coraz spokojniej. — Nie wiedziałam, że go zastanę u mamki. Byliśmy sami dzień cały, ale nie włożyliśmy się nigdzie, tylko na grób matki i na pole, gdzie ojciec leży.

— A potem nie widziałas go więcej?

— Widziałam się z nim wczoraj, tutaj, w ogrodzie.

— W ogrodzie? Jest, sądzę, dość bram w Podgaju, i wszystkie dla niego otwarte! Opto kam chodzą tylko złodzieje i lotry. Tak, mam go za łotrą, gdy bałamuci biedną dziewczynę, obiecując jej rzeczy, których nie spełni.

Kostusia poczerwiała na głę.

— Wuj ma prawo mnie karać, ale nieobecnego błotem ob rzucac, to wstyd! — zawołała rozdrażniona do ostateczności.

— Wuj mnie pytał i powiedziałam wszystko. Ale ciewieka, którego kocham, nie tykajcie, bo on święty!

— Wyrodku! — krzyknęła ciotka. — Śmiesz podobne rzeczy mówić wujowi, który cię tak swą wychował, za awanturnikiem i przybłędą!